

16/54

54

**WYSTAWA  
RYSUNKÓW I DRZEWORYTÓW  
Z BUŁGARII**

**MARII  
HISZPAŃSKIEJ – NEUMANN**

**1 9 5 4**

**» S Z T U K A «**

ZWIĄZEK POLSKICH ARTYSTÓW PLASTYKÓW

WYSTAWA  
RYSUNKÓW I DRZEWORYTÓW  
Z BUŁGARII

MARII  
HISZPAŃSKIEJ – NEUMANN

1 9 5 4

CENTRALNE BIURO WYSTAW ARTYSTYCZNYCH  
WYDAWNICTWO »SZTUKA« WARSZAWA 1954

---

Charakterystycznym zjawiskiem w rozwoju grafiki polskiej lat ostatnich są „wspomnienia z podróży zagranicę“. *Czechy, Holandia i Chiny* Kulisiewicza, *Vietnam* Kobzdeja są najbardziej znanymi przykładami tego rodzaju twórczości. Wspominam o nich nie po to, by porównywać „souvenirs de voyage“ Hiszpańskiej z powstałymi w podobnych okolicznościach dziełami innych grafików. Sądzę raczej, iż ciekawsza byłaby próba określenia tego, jakie znaczenie dla twórczości każdego z tych artystów ma zetknięcie się z nowym, nieznanym sobie krajobrazem, przeżycie innego pejzażu, światła, atmosfery, kontakt z ludźmi żyjącymi w innych warunkach niż te, które kształtują nasz dzień powszedni.

Historia uczy, że w wielu wypadkach takie właśnie „zderzenie“ indywidualności twórczej z obcym pejzażem i ludźmi ujawniło właściwe i jedyne w swoim rodzaju możliwości twórcze. Było tak nie tylko u tęskniących za egzotyką romantyków, jak Fromentin, nie tylko u namiętnego miłośnika południowego słońca i koloru — van Gogha, również racjonalny malarz-myśliciel Poussin i uczuciowy, marzycielski Claude rozwinęli się w pełni dopiero wówczas, gdy opuścili rodzinną Francję prowadzeni przez Alpy magicznym powabem „klasycznego kraju“. Prawda, historia zna także innych podróżników — Breughla, van der Weydena, w których sztuce echo Italii jest tak ciche, iż tylko wytrawny słuch może je dostrzec.

Dla artystów środkowej i północnej Europy podróż na południe poszerza w sposób istotny skalę doznań koloru i światła — do-

znań przede wszystkim malarskich. W Italii grafika zawsze ustępowała malarstwu, a typowe i doskonale zjawiska we włoskiej sztuce graficznej mają w sobie zawsze wiele pierwiastka malarskiego: drzeworyty *chiaroscuro*, akwaforty Castiglione'a i wspaniałe plansze Piranesiego mają w sobie monumentalność malarstwa i bogactwo koloru skondensowane do mistrzowsko rozegranych harmonii szarości.

Te ogólne obserwacje, których sens jest oczywiście tylko przybliżony, kierunkowy — sprawdzają się, jak sędzę, w tych dziełach, które Maria Hiszpańska przywiozła z Bułgarii lub które są późniejszym wynikiem tej podróży. Jeśli porównamy twórczość Hiszpańskiej w ostatnich kilku latach z rysunkami i drzeworytami bułgarskimi, zauważymy będziemy mogli istotne różnice zarówno w sposobie widzenia świata, jak w środkach kształtowania artystycznego.

Drzeworyty, które graficzka pokazywała nam na kilku ostatnich wystawach ogólnopolskich, okręgowych i specjalnych, charakteryzowały się znany już powszechnie, indywidualnym jej stylem graficznym; ich tematyka dotyczyła przede wszystkim kształtu plastycznego i życia polskiego miasteczka — Zamocia, Sandomierza. Dla sposobu, w jaki Hiszpańska widzi świat i pokazuje go w swych dziełach, charakterystyczne jest ściśle związanie przyrody i architektury z człowiekiem i jego życiem; dla stylu jej ostatnich (do-bułgarskich) drzeworytów znamienne były skłonności do wydobywania efektów malowniczych i dekoracyjnych. Śląska Nowa Ruda (malownicza już w rzeczywistości) zmieniała się pod rylcem Hiszpańskiej w groteskowe, zaczarowane miasteczko z bajki; Sandomierz zyskiwał fantastyczne, pełne patosu formy, pod burzliwym niebem, bujnym, pełnym chmur. Dekoracyjne kształty polskiego baroku opanowywały powierzchnię rycin i wyobrażaną w nich przestrzeń, stawały się po trosze instrumentem doznań i formowania plastycznego. Odbieraliśmy często wrażenie, że artystka widzi świat w gotowych rozfalowanych, malowniczych i nieco groteskowych formach, że jej skłonność do chwytania w świetle tego co „charakterystyczne“ wyprzedza doznania, że rylce

jej i ołówek biegną po liniach już utartych, że stylowi jej grozi to, iż stać się może manierą.

Podróż bułgarska przyszła w samą porę. Zaspokoiła odczuwaną przez graficzkę potrzebę fantastyki i niezwykłości kształtu. Obfitość malowniczych, piętrzących się na zboczach gór miasteczek, dekoracyjnie rozrastających się dachów i bogactwo pięknej architektury osłabiły władzę zakorzenionych sposobów widzenia i kształtowania. Malowniczność bułgarskich rysunków często nie jest mniejsza, ale nie ma w sobie nic z manieri — cała pochodzi z przeżycia nowego krajobrazu. Pojawiły się natomiast zjawiska dotąd niespotykane i te właśnie, których można było oczekiwać: redukcja stylu typowo „graficznego“ na rzecz ujęć bardziej malarskich, redukcja „malowniczości“ i groteski na rzecz prostoty i pierwocin widzenia monumentalnego. Cenne skądinąd — ale kryjące w sobie niebezpieczne ponęty — bogactwo środków fakturowych ustąpiło w kilku drzeworytach bułgarskich jednorodnej fakturze, budowanej smugami cięć dłuta w miękkim miąższu „langowych“ desek. Poznajemy zresztą dorobek techniczny autorki, jej dyscyplinę zdobytą w pracy nad drzeworytem sztorcowym — przeniesione w inną technikę: bogata wibracja cięć, formujących ciemne, południowe niebo, świadczy o niemałym doświadczeniu ksylograficznym.

Ta prostota i jednorodność faktury wraz z większym niż zazwyczaj formatem drzeworytów przyczyniają się do owej „monumentalności“, która uderza, gdy porównujemy je z dotychczasowym dorobkiem artystki.

Jeszcze wyraźniej występuje to w niektórych rysunkach. Nowy, wspaniały pejzaż górskiego i południowego kraju zmusił do stosowania innych sposobów rysunkowych. W niektórych rysunkach formy są wielkie, ogólne, rozgrywane w układach jasnych i ciemnych lub przeciwnie — w subtelnych, srebrzystych tonacjach. Białe formacje kredowych skał dostojnie stoją w tle, ponad piękną architekturą bułgarskiego klasztoru. Szeroki, zamglony krajobraz koncentrujący się dokoła wielkiego motywu: wspaniałej zabytkowej budowli — ma w sobie bo-

gactwo i prostotę jednocześnie, spokój i pewność, których często brakowało ostatnim dziełom Hiszpańskiej. Lawowane różnie stopniowaną szarością kompozycje te często zatracają prawie zupełnie element graficznej kreski.

Oczywiście są to tylko niektóre szkice i rysunki. Inne — na gorąco chwytają wrażenia z nieznanymi wsi i miast. Są lepsze i gorsze — nie przerabiane, zebrane tak, jak układały się w tece z dnia na dzień. Przez to też pouczające. Obok omówionych szkiców pełnych spokoju i ciszy (jakże świetnie oddane postacie długobrodych mnichów) — inne tętnią życiem państwowych gospodarstw rolnych. W niektórych rysunkach Hiszpańska umiała świetnie pokazać ciągłość, wielorakość ruchu i akcji, nie popadając w fotograficzną skamieniałość gestu, zastygniętego w migawkowym ujęciu. Ruch jest u niej żywy, odbywa się jakby przed oczami widza. Rysunek z wyobrażeniem kobiet młócących fasolę, doskonale skomponowany, przedstawia jakby ten sam ruch, rozłożony na wiele faz: dynamiczny krąg uchwyconych w błyskawicznej akcji kobiet tętni w przestrzeni i w kontrastowym świetle południa. A dalej migawki: chłopci i robotnicy, malarze, kobiety, dzieci — wieś, miasteczko i miasto, architektura, kwiaty i drzewa.

W swej twórczości artystycznej Hiszpańska nigdy nie odchodziła od rzeczywistości, ale może za bardzo — ze szkodą dla wielostronności swej sztuki — upodobała sobie pewien rodzaj rzeczywistości. Odrębność i nowość Bułgarii, jej ludzi, pejzażu i światła wyzwoliły także nowe możliwości talentu artystki. Podróż ta będzie chyba początkiem nowego rozdziału w rozwoju jej twórczości, dalszym krokiem ku wzbogaceniu i pogłębieniu jej sztuki graficznej.

Jan Białostocki

## SPIS PRAC

### R y s u n k i

1 ✓	1. Głowa chłopca	rys. ołówkiem	23 × 17
3 ✓	2. Wieśniak na poczcie	„ „	23 × 21
2 ✓	3. Stara Turczynka	rys. kredką	32 × 22
4 ✓	4. Stary Turek	rys. tuszem	32 × 22
2 ✓	5. Głowa wieśniaka	rys. ołówkiem	26 × 18
2 ✓	6. Dziewczynka	„ „	26 × 18
1 ✓	7. Inżynier górnik Tenczow	„ „	26 × 18
1 ✓	8. Tenczow — syn	„ „	24 × 18
3 ✓	9. Robotnik w jadalni I	„ „	23 × 19
2 ✓	10. Robotnik w jadalni II	„ „	23 × 17
3 ✓	11. Artysta malarz Sławi Geniew (Dyrektor Muzeum Etnograficznego w Samokowie)	rys. kredką	32 × 21
2 ✓	12. Artysta malarz Naum Mladenow	„ „	38 × 26
2 ✓	13. Cyganka pracująca przy budowie drogi	rys. ołówkiem	26 × 18
2 ✓	14. Wieśniak I	„ „	26 × 18
2 ✓	15. Wieśniak II	„ „	27 × 18
2 ✓	16. Wieśniak III	„ „	27 × 19
3 ✓	17. Wieśniak IV	„ „	27 × 15
3 ✓	18. Wieśniak V	„ „	27 × 18
1 ✓	19. Arbanasy — piec z XVI w. (dom mieszczkański — obecnie muzeum)	„ „	24 × 29
2 ✓	20. Kosta Kostow — strażnik za- bytków w Arbanasach	„ „	31 × 26

Cykl: „Spółdzielnia produkcyjna w Resen“

UV	21.	Młócenie fasoli	rys. tuszem	23 × 32
1V	22.	Mechaniczne czyszczenie fasoli	„ „	23 × 32
UV	23.	Przebieranie fasoli	rys. ołówkiem	26 × 37
2V	24.	Praca przy tytoniu	„ „	26 × 27
2V	25.	Tytoń	„ „	26 × 18
2V	26.	Młocka	rys. tuszem	24 × 27
UV	27.	Praca przy kukurydzy I	rys. ołówkiem	24 × 29
2V	28.	Praca przy kukurydzy II	„ „	25 × 28
1V	29.	Klasztor Rylski	rys. tuszem	36 × 25
UV	30.	Mnich z klasztoru Rylskiego	„ „	31 × 22
UV	31.	Mnisi	„ „	27 × 21
1V	32.	Cerkiew Bojana koło Sofii	„ „	24 × 32
3V	33.	Stare i nowe — Sofia, cerkiew Św. Jerzego	rys. tuszem	24 × 30
3V	34.	Widok z okna w Sofii	„ „	35 × 25
3V	35.	Fragment meczetu (dżemii) w Samokowie	„ „	36 × 24
UV	36.	Tyrnowo, ul. Gurko I	„ „	36 × 24
3V	37.	Tyrnowo, ul. Gurko II	„ „	36 × 25
3V	38.	Tyrnowo przed deszczem	„ „	36 × 25
1V	39.	Tyrnowo — fragment miasta	„ „	32 × 19
1V	40.	Tyrnowo — widok z hotelu „Balkanturist“	„ „	32 × 24
1V	41.	Tyrnowo — ulica	„ „	32 × 24
1V	42.	Tyrnowo — wzgórze podmiejskie	„ „	39 × 27
3V	43.	Płowdiw — fragment starego miasta I	rys. tuszem	33 × 24
UV	44.	Płowdiw — fragment starego miasta II	„ „	36 × 25
3V	45.	Płowdiw — stara brama miejska	„ „	36 × 25

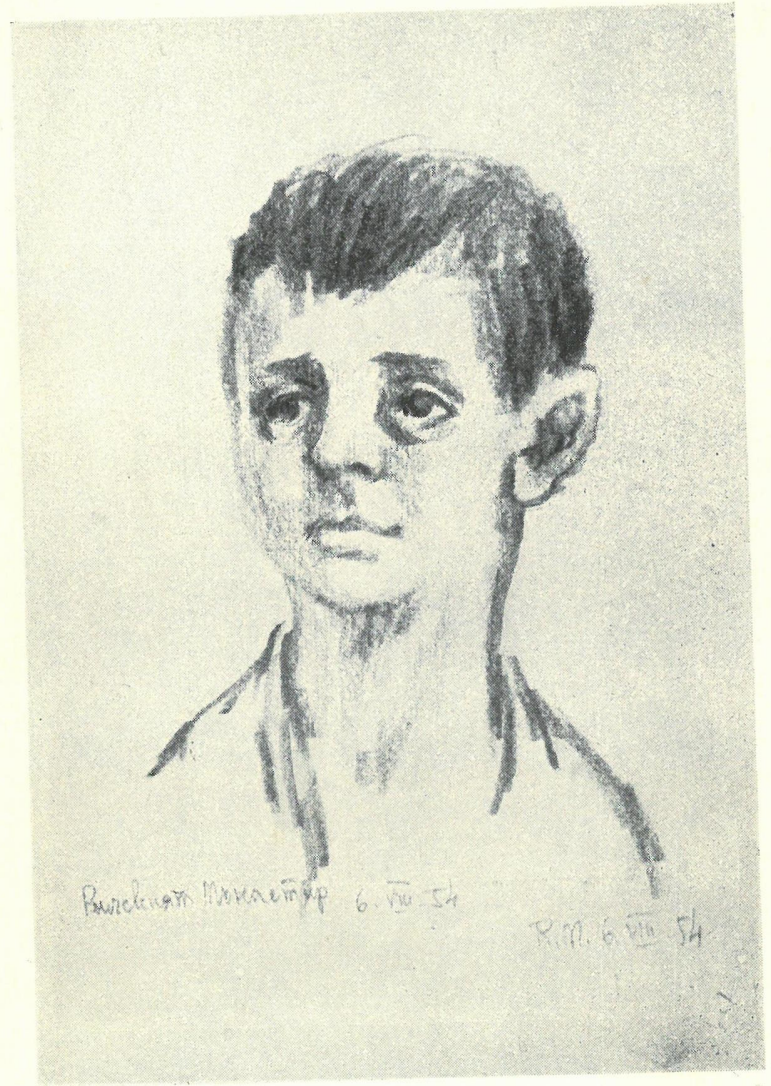
IV-863-1954/2  
zakup MKiS

3V	46.	Płowdiw — stara uliczka	rys. tuszem	36 × 25
	47.	Płowdiw — stare domy	rys. tuszem	36 × 24
UV	48.	Klasztor Przemienienia Pańskiego	„ „	36 × 25
UV	49.	Klasztor Trojański	„ „	33 × 24
3V	50.	Budowa szosy koło klasztoru Trojańskiego	„ „	25 × 36
	51.	Kopriwsztica — stary dom mieszczkański	rys. tuszem	33 × 24
2V	52.	Kopriwsztica — uliczka I	„ „	33 × 24
1V	53.	Kopriwsztica — uliczka II	„ „	32 × 24
2V	54.	Kopriwsztica — fragment architektoniczny	„ „	24 × 32
1V	55.	Kopriwsztica — pejzaż	„ „	28 × 33

Drzeworyty

3V	56.	Klasztor Baczkowski		35 × 25
UV	57.	Tyrnowo		39 × 27
3V	58.	Tyrnowo — ulica Gurko		39 × 25
1V	59.	Wieśniak z Trojana		25 × 20
4V	60.	Płowdiw — stary domek		39 × 25
1V	61.	Trzy pokolenia		39 × 26
1V	62.	Wspomnienia		22 × 26
UV	63.	Maryjka z Tyrnowa		36 × 24

ILUSTRACJE



GŁOWA CHŁOPCA





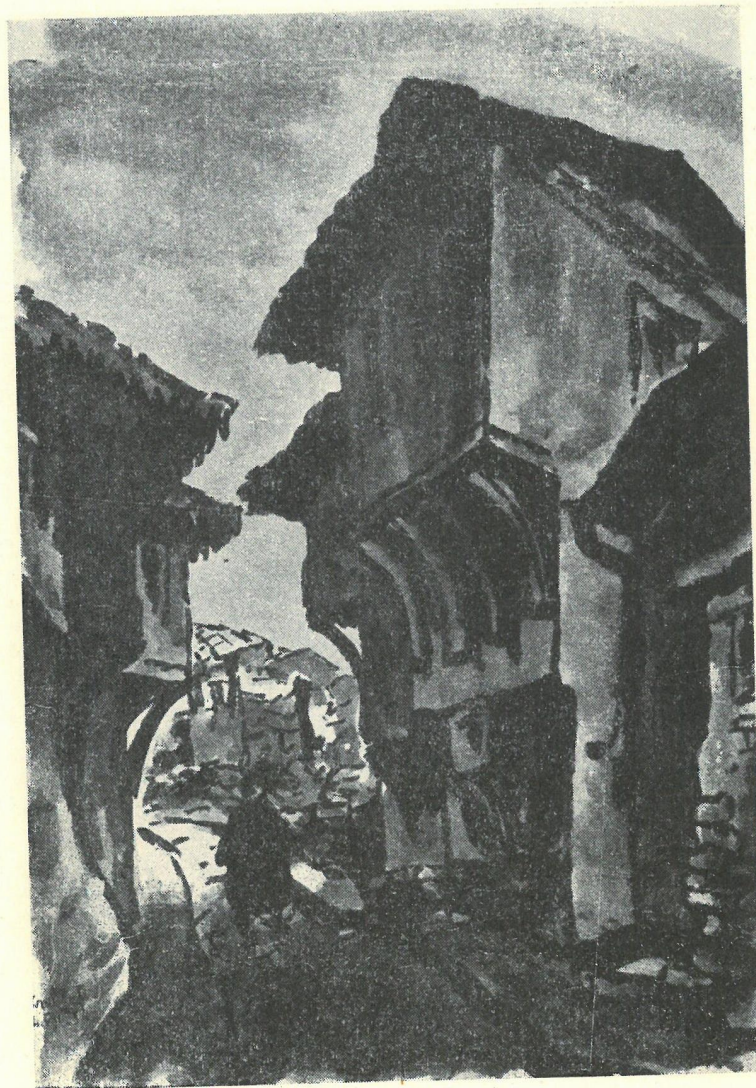
STARY TUREK



MŁOCENIE FASOLI



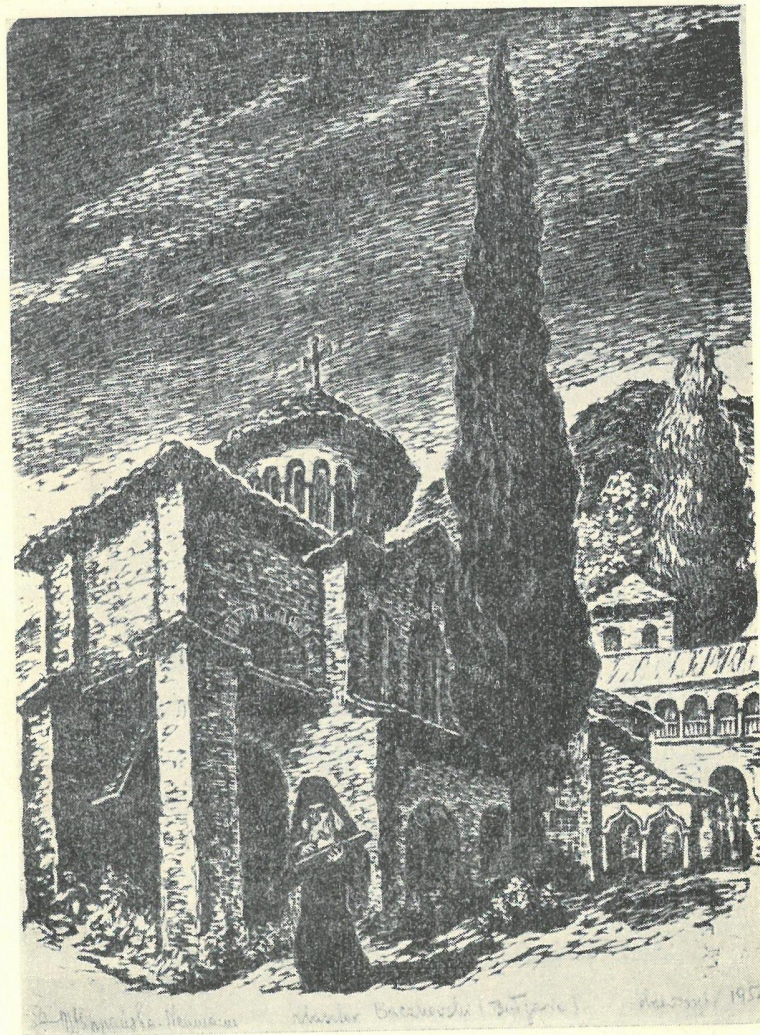
KLASZTOR RYLSKI



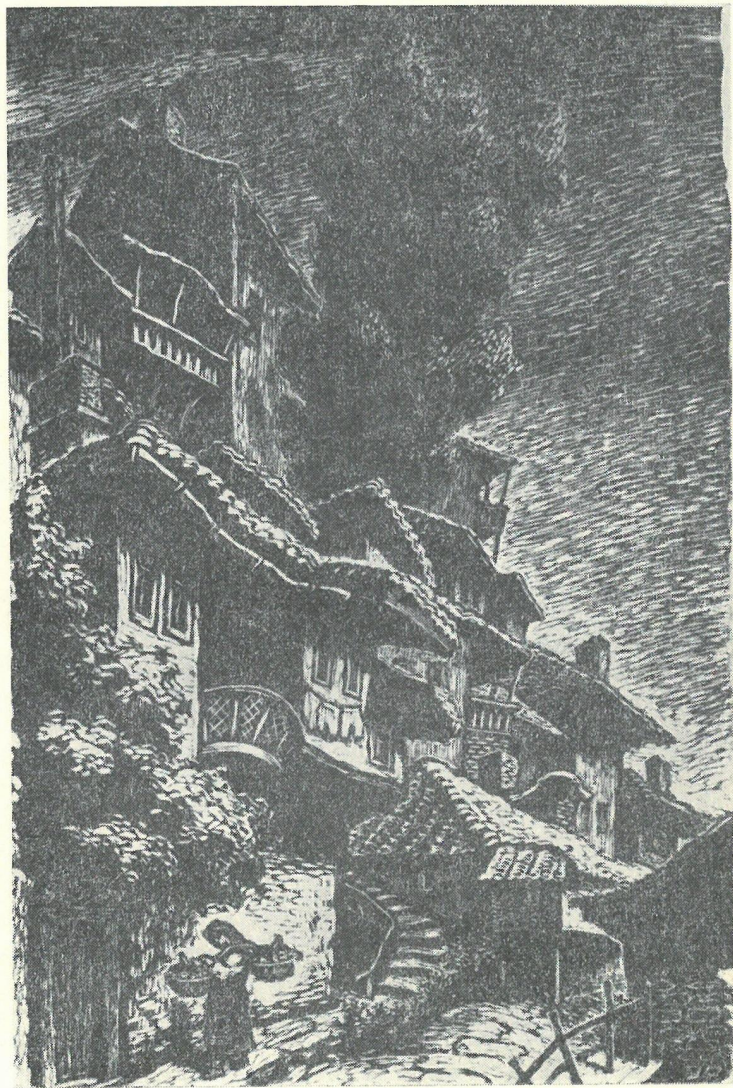
POWDIW — STARE DOMY



KOPRIWSZTICA — STARY DOM MIESZCZAŃSKI



KLASZTOR BACZKOWSKI



TYRNOWO — ULICA GURKO